

Maciej Giertych, *Civilisations at war in Europe*, Bruxeles 2007, ss. 32.

Europa jest podzielona wewnątrz na przeciwstawne kręgi cywilizacyjne. Cywilizacje od wieków konkurują i walczą ze sobą jednocześnie, walka cywilizacji nie ma zasadniczo wymiaru militarnego. Tak w wielkim skrócie można przedstawić treść wydanej w języku angielskim, własnym sumptem przez Euro-parlamentarzystę profesora Macieja Giertycha pracy pod tytułem *Wojna cywilizacji w Europie*. Tytuł publikacji nieuchronnie wywołuje skojarzenia ze *Zderzeniem Cywilizacji* Samuela Huntingtona¹. Należy jednak podkreślić, że ujęcie tematu przez prof. Giertycha jest zgoła odmienne od ujęcia amerykańskiego politologa. Maciej Giertych w swej pracy referuje poglądy na temat cywilizacji ich roli w historii gatunku ludzkiego autorstwa Feliksa Konecznego² (1862–1949) polskiego filozofa i historyka badającego cywilizacje. Autor koncentruje się tylko na rozważaniach Konecznego, pomijając tutaj wkład takich badaczy cywilizacji jak Arnold Toynbee, czy też Oswald Spengler³. Na wstępie nim przedstawię treść tych rozważań należy jeszcze wspomnieć o licznych głosach krytyki, jakie wzbudziło ukazanie się recenzowanej pracy. Niemniej kontrowersje te, o czym szerzej w dalszej części, wynikały w dużej mierze z politycznego zacietrzewienia oraz nieznamomości tematu potencjalnych polemistów Macieja Giertycha. Jedynym zarzutem, jaki można postawić wspomnianej pracy jest jej wtórny charakter. Należy przez to rozumieć wierne relacjonowanie poglądów Konecznego, bez uzupełnienia ich o wkład własny. Niemniej Autor na wstępie podkreśla, że jego celem jest popularyzacja dorobku tego wybitnego polskiego naukowca, szczególnie ważnego w naszych czasach, gdy w Europie wzrasta liczebność populacji imigranckich pochodzących z innych kręgów kulturowych. Na początku przedstawimy podstawowe pojęcia. Prof. Giertych za Konecznym definiuje cywilizację jako wielkie

¹ Więcej na temat *Zderzenia Cywilizacji* patrz: http://en.wikipedia.org/wiki/Clash_of_Civilizations, odczyt z dnia 9.08.07, godz. 11.50 (str. w jęz. angielskim), a także S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.

² Na temat poglądów Feliksa Konecznego patrz <http://pl.wikipedia.org/wiki/Koneczny>, odczyt z dnia 10.04.2007, godz. 13.14; F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1996; tenże, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997; tenże, *Kultura i cywilizacja*, Lublin 1937; J. Skoczyński, *Idee historyzoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991; F. Koneczny, *O ład w historii*, Londyn 1977; tenże *Polskie logos a ethnos roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, Poznań 1921; R. Piotrowski, *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Warszawa 2003; L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002; J. Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Warszawa 2003.

³ Więcej na temat pac oraz poglądów tych naukowców patrz http://en.wikipedia.org/wiki/Arnold_J._Toynbee, odczyt z dnia 4.06.2007, godz. 20.15; http://en.wikipedia.org/wiki/Oswald_Spengler, odczyt z dnia 4.06.2007, godz. 20.16.

zbiorowisko ludzkie, cywilizacje zaś dzielą się na mniejsze podgrupy określane tu mianem kultur. Ważną konstatacją jest to, że cywilizacja nie jest rozumiana jako wyraz materialnej działalności człowieka, lecz poprzez zespół cech określających moralno ideologiczne priorytety jej członków. Tak więc cywilizacje uznaje się tu za stan ducha. Cywilizacja jest sposobem organizacji wspólnot ludzkich, zaś kultura metodą dopasowywania wzorca cywilizacyjnego do specyficznych warunków, w jakich żyje dana społeczność (tym samym np. w ramach cywilizacji łaćwińskiej występują między innymi kultury polska i brytyjska⁴). Cywilizacja powstaje w wyniku adaptacji norm przez wiele pokoleń, nie można jej stworzyć w wyniku eksperymentów społecznych. Wszystkie cywilizacje są definiowane poprzez stosunek do następujących wartości oraz metod ich osiągania przez społeczność: prawdy, dobra, piękna, zdrowia i dobrobytu. Należy raz jeszcze podkreślić, że z racji wielopokoleniowości cywilizacji kryterium technologiczne nie ma znaczenia przy ich definiowaniu, tym bardziej, że wiele wynalazków narodzonych w jednym kręgu cywilizacyjnym błyskawicznie rozprzestrzeniło się w innych (przykładem tego mogą być dzieje wynalazków chińskich przenoszonych za pośrednictwem Mongołów i Arabów do Europy). Podstawowym założeniem przedstawionym w publikacji jest niekompatybilność cywilizacji, a co za tym idzie ich nieustanna konkurencja oraz walka między sobą. Autor podkreśla wyraźnie, że walka ta nie ma charakteru militarnego, lecz jest walką na idee. Autor przedstawia listę cywilizacji występujących w historii ludzkości: Chińska, Brahmińska (Indyjska), Egipska, Żydowska, Babilońska, Perska, Syryjska, Tybetańska, Punicka (Fenicka), Sumeryjska, Egejska, Numidyjska, Turańska, Spartańska, Ateńska, Heleńska, Rzymska, Bizantyjska, Łacińska, Arabska, Aztecka i Inkaska.

Z tej Listy do naszych czasów dotrwały cywilizacje Chińska, Indyjska, Tybetańska, Żydowska, Arabska, Łacińska, Bizantyjska, Turańska, Numidyjska. Czynniki określającymi cywilizację są rasa, język, religia, prawo i jego źródła, czas, podejście do etyki. Rasa sama w sobie nie ma wpływu na cywilizację, jest ona zasadniczo traktowana jako kategoria biologiczna, wyraz zoologii człowieka określający drugo- i trzeciorzędne cechy biologiczne jak np. kolor skóry, nie mające żadnego wpływu na cechy cywilizacji⁵. Co więcej cywilizacje bywają multirasowe. Niemniej w przypadku społeczności izolujących się od reszty lub żyjących

⁴ Różnice pomiędzy kulturami wynikają min. z warunków życia, składu etnicznego państw oraz typu gospodarki, a także wyznania, gdzie odpowiednio Polska jest słowiańskim krajem lądowym o dominującym do XIX wieku feudalizmie, zaś ludność wyznaje katolicyzm, Brytyjczycy to naród morski, o mieszanym germańsko celtyckim etnosie, wyznający protestantyzm, zaś od XVI wieku dominuje tam gospodarka kapitalistyczna).

⁵ Podobnie jak rasa nieważny jest też skład etniczny danych cywilizacji, co więcej, poza pewnymi wyjątkami nie występują obecnie cywilizacje jedno etniczne, istotne znaczenie mają za to warunki życia danej cywilizacji, gdyż inaczej będą się rozkładały priorytety społeczności rolników, inaczej zaś cywilizacji kupców i żeglarzy.

w diasporze wewnątrz innej cywilizacji może dojść w wyniku ograniczonej puli genów do wykształcenia się pewnych cech fizycznych charakterystycznych dla danej cywilizacji, niemniej to zawsze cywilizacja tworzy rasę, a nie na odwrót⁶. Język jako narzędzie komunikacji jest ważnym elementem w definiowaniu cywilizacji, niemniej od samego języka (w ramach jednej cywilizacji często są zgromadzone liczne różne grupy językowe np. w ramach cywilizacji Indyjskiej) istotniejszy jest sposób jego zapisu. A więc pismo z reguły wspólne dla całej cywilizacji. Niektóre alfabety nie zawierają samogłosek, inne są formą graficznego przedstawienia istniejących pojęć (piktogramy), jeszcze inne posiadają skomplikowane zasady zapisu liter identycznych fonetycznie (przykładem może być polski dualizm litery Ż i RZ). Kolejnym ważnym elementem w definiowaniu cywilizacji jest czas jego koncepcja oraz podejście do niego jako takiego. Różnice między cywilizacjami nie prowadzą do ich stratyfikacji. W każdym razie nie wprost, oczywiście użyte tu zostaje przez Autora pojęcie cywilizacji niższej, niemniej w znaczeniu mniej wymagającej. Przy czym wymogi, jakie stawia cywilizacja mają charakter moralno-etyczny. Należy podkreślić, że Autor – za Konecznym – kładzie nacisk na moralny aspekt cywilizacji. A więc cywilizacja to, jak już wcześniej napisałem, więź duchowa oraz stan umysłów, jej członków.

Autor przedstawia charakterystykę wybranych cywilizacji, którą pozwolę sobie przytoczyć poniżej. I tak jako pierwsza opisana zostaje cywilizacja łacińska, w skład której zaliczona zostaje Polska. Cywilizacja łacińska powstała w wyniku syntezy katolicyzmu z antykiem rzymskim. Profesor Giertych podkreśla jednak, że nie należy identyfikować cywilizacji łacińskiej z Kościołem rzymsko-katolickim, bowiem ten funkcjonuje w wielu cywilizacjach, zaś konwersja na katolicyzm nie oznacza automatycznego przejścia do cywilizacji łacińskiej (wyjątek stanowią Żydzi o czym dalej). W cywilizacji łacińskiej etyka jest źródłem prawa, jednocześnie etyka stanowi centralny punkt odniesienia dla wszystkich przejawów życia. Oczywiście wraz z rozwojem społecznym podejście do poszczególnych aspektów życia się zmienia (np. kiedyś akceptowano niewolnictwo dziś jest ono odrzucane). Jednocześnie standardy życia wzrastają bowiem wymogi etyczne stawiane społeczeństwu, jak i jednostkom rosną z każdym pokoleniem. W cywilizacji Łacińskiej występuje dualizm prawny – tzn. podział na prawo publiczne i prywatne, jednakże wszelkie działania są akceptowane tylko wtedy, gdy nie są zakazane prawnie. Uwypuklana przez Autora jest separacja państwa od Kościoła i tolerancja polityczna oraz religijna jako cecha konstytutywna tej cywilizacji (nie ma jednak tolerancji dla zła). Ważnym elementem jest również poszanowanie własności prywatnej oraz związana z tym monogamia. Bowiem każda nowo

⁶ To min. te stwierdzenia w recenzowanej pracy wywołały takie oburzenie euro-parlamentarzystów, zresztą niepotrzebnie, bowiem o ile fakt istnienia antropologicznych ras ludzkich, jest dowiedziony naukowo, to nie wynikają z tego żadne implikacje natury prawnej lub politycznej. Tak samo jak nie ma w tych sferach ludzkiej działalności znaczenia np. kolor włosów tudzież barwa tęczywki.

założona rodzina wyodrębnia się z rodzin męża i żony, tworząc własne odrębne ekonomicznie gospodarstwo, gdy w społeczeństwach poligamicznych osoba wchodząca do rodziny (z reguły żona) wzmacnia pozycję gospodarczą klanu. Siła cywilizacji łańciskiej leży w jej zdolności do samoorganizacji, oddolnej regulacji i zdolności do wewnętrznej korekty wadliwych mechanizmów. Stąd ogromna rola samorządów oraz życia społecznego i demokracji w tej cywilizacji.

Cywilizacja Turańska⁷ jest określana jako spadkobierca systemu utworzonego przez Dżyngis-Hana. A więc jest cywilizacją wywodzącą się organizacyjnie z Ordy⁸. Jedynym celem istnienia takich społeczeństw jest ekspansja. Nie znają one klas społecznych, narodów, prawa. Jedynie co istnieje to władca oraz jego wola, wszyscy poza władcą są jego niewolnikami. Państwo stanowi prywatną własność władcy. Autor za przykład cywilizacji Turańskiej pokazuje Rosję oraz obszar postradziecki.

Cywilizacja bizantyjska⁹ powstała w opozycji do cywilizacji łańciskiej. Podstawową różnicą jest stosunek do religii. O ile na łańcisim zachodzie religia i etyka były ponad władzę polityczną, to w świecie bizantyjskim były one podporządkowane państwu. Wyznacznikiem tej cywilizacji jest formalność i biurokratyzacja struktur społecznych oraz pełne podporządkowanie państwu. O ile w świecie łańcisim impuls idzie z dołu w górę, to w świecie bizantyjskim wszelkie zmiany są inicjowane na górze, w centrach decyzyjnych. Od społeczeństwa wymaga się zdyscyplinowania zaś od rządzących skuteczności, przy czym w osiąganiu celów nie są oni związani etyką, mimo że w życiu prywatnym etyka jest promowana. Jako przykład tej cywilizacji w Europie Autor podaje Niemcy.

Cywilizacja Żydowska¹⁰ jest opisywana jako cywilizacja religijna. Według Autora tym samym nie istnieje kategoria Żydów w znaczeniu etnicznym¹¹. Jest to pojęcie cywilizacyjne. Cywilizacja Żydowska jest cywilizacją stworzoną wokół religii. Opiera się ona na starotestamentowym mesjanizmie Żydów jako narodu wybranego. Autor tym samym podkreśla, że Bóg Izraela zaczyna przybierać cechy

⁷ Więcej na temat cywilizacji turańskiej patrz: L. Gumilow, *Dzieje dawnych Turków*, Warszawa 1972; tenże, *Dzieje etnosu Wielkiego Stepu*, Kraków 1997; tenże, *Od Rusi do Rosji: szkice z historii etnicznej*, Warszawa 1996; R. Paradowski, *Euroazjatyckie Imperium Rosji: Studium idei*, Toruń 2001.

⁸ Więcej na temat korzeni ordy oraz jej funkcjonowania jako systemu społecznego patrz: A. Michałek, *Wyprawy krzyżowe. Armie ludów tureckich*, Warszawa 2001, s. 10–18.

⁹ F. Koneczny, *Cywilizacja Bizantyjska*, Komorów 1997.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Z tym stwierdzeniem trudno się zgodzić z dwóch powodów, po pierwsze za etnicznych Żydów należało by uznać z pewnością Izraelczyków, jednocześnie zgodnie z tradycją rabinacką za Żyda uznaje się osobę zrodzoną z Żydówki (A. Unterman, *Żydzi wiara i życie*, Łódź 1989, s. 23) lub też konwertytę na Judaizm, niemniej więzy krwi (w rozumieniu pojęcia IUS SANGUINIS w prawie międzynarodowym) są tu dominujące.

Boga plemiennego, dostępnego tylko jednej zamkniętej grupie. Zaś wyróżnikiem i jedyną cechą decydującą o przynależności do tej cywilizacji jest wyznawanie religii Mojżeszowej. Wszelkie inne elementy, jak język, symbolika czy też specyficzny strój lub wygląd (noszenie brody i pejsów), zwyczaje żywieniowe (zasada koszerności) wynikają z przepisów religijnych. Jednakże wiele przepisów zawartych w Torze i rozwiniętych później w Talmudzie nie ma charakteru czysto sakralnego. Co więcej, część z nich jak zakaz spożywania krwi, padliny, wieprzowiny, nakaz oczyszczenia osób zarażonych trądem¹² (będący *de facto* formą kwarantanny) lub też rytualne obmycie mają na celu zachowanie biologicznego istnienia społeczności Żydowskiej.

Cywilizacja Arabska opisywana jest jako cywilizacja pół sakralna. Bowiem o ile faktem jest, że większość członków tej cywilizacji to muzułmanie, jednak wśród arabów istnieje też pewna grupa chrześcijan, co nie wyklucza ich z ram cywilizacji arabskiej. Jednocześnie w innych cywilizacjach także żyją muzułmanie. Głównym czynnikiem określającym te cywilizacje jest wspólny język oraz zespół norm społecznych podzielanych przez jej członków. Mimo, że Koran ma ogromny wpływ na te normy, to faktycznie większość z nich jest wywiedziona z lokalnych tradycji, nie zaś z objawień Mahometa. Jednak prawo oraz zasady życia społecznego, nawet jeśli nie wpływają wprost, to nie są sprzeczne z obowiązującą w danym czasie interpretacją Koranu.

Jak wspomniałem na początku, praca ta wywołała liczne głosy sprzeciwu w Europie. Posypały się oskarżenia o rasizm i antysemitizm wobec jej Autora. W tym miejscu należy tym oskarżeniom dać stanowczy odpór jako fałszywym zarzutom. Główne stwierdzenia, jakie posłużyły krytykom tej publikacji są wyrwane z kontekstu. Chociażby stwierdzenie profesora Giertycha, że Cyganie (Romowie) nie są częścią narodu Polskiego. Cóż dziwić może tylko zaciętrzewienie jego adwersarzy skoro sami Romowie uznają się za odrębny od Polaków naród, o własnych zwyczajach i języku. Kolejne stwierdzenia, jakie wywołały burzę to teza o separatyzmie Żydów. Nie da się ukryć faktu, że o byciu Żydem decyduje wyznawanie religii Mojżeszowej, bowiem ani wspólnota języka (hebrajski był aż do powstania Izraela w 1948 językiem martwym), ani wygląd (Żydzi w Polsce wyglądają jak Polacy, zaś na bliskim wschodzie przypominają Arabów) nie istnieją. Faktem też jest, że w Europie środkowo-wschodniej Żydzi żyli w separacji wobec lokalnych społeczności. Ba, również Stary Testament zawiera liczne przepisy nakazujące separację Żydów od pogan, zresztą liczne przepisy religii Mojżeszowej zapewniają fizyczną egzystencję i przetrwanie tej społeczności jak np. zaliczanie chorób jako kary za grzechy i nakazujące oczyszczenie oraz separację chorego (kwarantanna), nakaz jałmużny czy też zakaz spożywania szybko psującej się w klimacie bliskowschodnim wieprzowiny. Oczywiście od XVIII wieku trwa asymilacja Żydów, niemniej byli ci, którzy jej ulegli bardziej niż za Żydów uznawali się za Polaków, Niemców, Amerykanów. Życie w ramach zamkniętych

¹² Pwt 14,3-21a, Kpl 13,1-46.

wspólnot miało na celu z jednej strony zapewnienie bezpieczeństwa wspólnocie w warunkach konfliktu o podłożu religijnym z średniowiecznym chrześcijaństwem, jak i przetrwanie jej, bowiem w momencie rozproszenia się wśród *innych* groziło tej grupie całkowite zasymilowanie. Nawet dziś istnieją liczne grupy wywodzące się z religijnych ortodoksów, które separują się od reszty społeczeństw i to zarówno w USA, jak i w Izraelu. I na ten fakt zwrócił uwagę profesor Giertych, pisząc o samowolnym zamykaniu się w gettach i ta konstatacja wzbudziła oskarżenia o antysemityzm. Także pisząc o możliwościach wytworzenia pewnych cech biologicznych przez zamknięte społeczności w wyniku ograniczonej puli genów Autor naraził się na zarzuty propagowania faszyzmu i rasizmu. Równie zresztą bezpodstawne jak poprzednie zarzuty. Niezrozumiałe jest także oburzenie na apoteozę cywilizacji łańciskiej skoro Autor będąc jej przedstawicielem uznaje ją za najlepszą i nawołuje do obrony jej wartości. Między innymi poprzez system edukacyjny. Cóż każde społeczeństwo, każda kultura, cywilizacja przetrwa tylko wtedy, gdy wychowa kolejne pokolenia zgodnie z własnymi normami, w tej tezie nie ma nic rasistowskiego. Oczywiście zaskakiwać może klasyfikacja niektórych państw do danych cywilizacji jak np. Niemiec do cywilizacji Bizantyjskiej, zaś Rosji do Turańskiej, niemniej pozostaje to w obrębie przewidzianym dla krytyki i naukowego dyskursu. Podsumowując *Wojna Cywilizacji w Europie* powinna się stać w dzisiejszych czasach, gdy chociażby z przyczyn komunikacyjnych cywilizacje się przenikają, lekturą obowiązkową dla tych wszystkich, którzy zadają sobie pytanie o tożsamość oraz przyszłość naszego kontynentu.

Marcin Lisek

Poznań

Peter Beyer, *Religia i globalizacja*, Kraków 2005, ss. 398.

O popularności zagadnienia globalizacji w naukach społecznych świadczą niezliczone wręcz publikacje na ten temat. Dotyka się w nich rozmaitych dziedzin życia, na które wpływa ów proces. Najczęściej przedmiotem zainteresowania naukowców bywa globalizacja w kontekście ekonomii, polityki bądź kultury. Książka Petera Beyera podejmuje z kolei problem religii w globalizującym się świecie. Jest to bodaj najbardziej kompleksowe spośród dostępnych polskiemu czytelnikowi ujęcie tego zagadnienia. Tym bardziej dziwi fakt, że na polskie wydanie *Religii i globalizacji* trzeba było czekać ponad dziesięć lat. Ten wydawniczy „poślizg” daje nam wszelako możliwość oceny, na ile aktualny pozostaje Beyerski model religii we współczesnym świecie. Ułatwić to powinna także budowa książki. Naszkicowany w pierwszej części (wprowadzenie, rozdziały 1–4)